

Lepper: skup trzody od wtorku-rodziny

29.01.2007.

29.01.2007 Bruksela (PAP) - Skup półtuszy wieprzowych na tzw. zapasy rotacyjne ruszy we wtorek albo w środę - zapowiedział w poniedziałek w Brukseli wicepremier i minister rolnictwa Andrzej Lepper. Podkreślił, że "pieniądze na to są", więc wychodzenie Samoobrony z koalicji rządzącej nie będzie potrzebne.

"Od jutra, najdalej od rodziny, pierwszy skup będzie uruchomiony. Jestem o to spokojny. Chodzi najpierw o 10 tys. ton. Na kolejne zostaną rozpisane przetargi" - powiedział Lepper.

Zapewnił, że w budżecie państwa są potrzebne środki, które oszacował na 300-400 mln złotych. "To żaden kłopot, abyśmy taką kwotę znaleźli" - powiedział wicepremier, podkreślając: "Mam zapewnienie z ust pana premiera, który dotrzymuje słowa".

Pytany o wypowiedzi wicepremier, minister finansów Zyty Gilowskiej o braku środków na skup w budżecie państwa, Lepper odparł, że "nie chce się wdawać w polemiki z panią premier". "Byłem zaskoczony tym, że pani premier to w ten sposób przedstawiła" - powiedział, ale podkreślił, że decydujące jest stanowisko premiera Jarosława Kaczyńskiego. "Najważniejszy w rządzie jest premier, a po nim wicepremier - minister rolnictwa" - dodał z uśmiechem.

"Pan premier powiedział jednoznacznie: będzie zwiększony skup do poziomu od 70 do 80 tys. ton. Środki na to muszą się znaleźć" - relacjonował Lepper.

Zdaniem Leppera, "pewne trudności" ze strony Ministerstwa Finansów i Ministerstwa Gospodarki nie przeszkadzają realizacji skupu, więc groźba rozpadu koalicji nie zostanie zrealizowana. "Będzie skup, ale gdyby miało go nie być, to powiedziałem: +Samoobrony w koalicji nie będzie+. Natomiast premier (...) powiedział: +kupujemy, środki na to są+. I dyskusji nie ma. I ja premierowi wierzę. Natomiast opieszałe działania Ministerstwa Finansów i Ministerstwa Gospodarki szczególnie, mogą doprowadzić do tego, że sytuacja może się pogłębić bardzo mocno. Dlatego zwróciłem się do premiera o interwencję w tej sprawie" - powiedział.

Lepper zaznaczył, że nie jest to skup interwencyjny, lecz jedynie "wymiana zapasów", na co Polska nie potrzebuje zgody Komisji Europejskiej.

Innego zdania są eksperci KE, którzy wyrazili zdziwienie planami polskiego rządu. "Nie zostaliśmy o tym poinformowani. Polska powinna przedstawić plan skupu i zyskać zgodę Komisji Europejskiej" - powiedział PAP jeden ze współpracowników unijnej komisarz rolnictwa, pani Mariann Fischer Boel.

Według wicepremiera taki skup, prowadzony przez Agencję Rezerw Materiałowych, nie rozwiązuje jednak na dłuższą metę problemu przywrócenia opłacalności produkcji trzody chlewnej i "trzeba wprowadzić rozwiązanie systemowe". Zapowiedział powrót do kontraktacji trzody i ustalania w umowach między rolnikami a zakładami przetwórczymi tzw. ceny progowej, która gwarantowałaby opłacalność chowu świń. Zdaniem wicepremiera zakłady mięsne popierają takie rozwiązanie.

Michał Kot (PAP)

kot/ icz/ mc/ gma/